

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny–Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: p.o. staż. K. P.

przy udziale W. K. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2019 r.

sprawy **D. R.**

oskarżonego z art. 157 § 2 i 4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika pokrzywdzonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie

z dnia 5 października 2018 r., sygn. akt II K 538/18

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od pokrzywdzonego W. R. (1) na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 60 zł.

H. B.

UZASADNIENIE

D. R. zarzucono, że w dniu 25 grudnia 2015 r. w m. Owieczki, gm. Ł., poprzez uderzenie ręką w twarz swego ojca W. R. (1), z którym zamieszkuje w jednym domu, spowodował uszkodzenie jego ciała w postaci powierzchownego urazu głowy, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni, tj. przestępstwo z art. 157 § 2 i 4 kk.

Sąd Rejonowy w Gnieźnie, wyrokiem z dnia 5 października 2018 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 538/18 uwzględnił wniosek prokuratora i uznając winę i sprawstwo **D. R.** w zakresie zarzucanego mu czynu, na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk w zw. z art. 67 § 1 kk warunkowo umorzył postępowanie wobec tego podsądnego na okres 1 roku próby.

Na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk Sąd zasądził od podejrzanego świadczenie pieniężne w kwocie 500 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

Ponadto Sąd obciążył podejrzanego kosztami procesu, w tym wymierzył mu opłatę w wysokości 100 zł (k. 108).

Apelację od powyższego wyroku złożył pełnomocnik pokrzywdzonego W. R. (1) zaskarżając wyrok w całości. Z opisowej apelacji pełnomocnika wynikało, że podważa on prawidłowość postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy i neguje dokonaną ocenę dowodów.

Na kanwie takich zarzutów apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz pokrzywdzonego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów ustanowionego pełnomocnika według norm przepisanych (k. 122-123).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika pokrzywdzonego była bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed odniesieniem się do konkretnych zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy będąc do tego ustawowo zobligowany, zbadał czy w sprawie nie wystąpiły uchybienia, o których mowa w art. 439 kpk i art. 440 kpk, powodujące konieczność ingerencji w zaskarżony wyrok niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, po czym stwierdził, że w sprawie nie ujawniły się żadne bezwzględne przyczyny odwoławcze ani nie wystąpiła rażąca niesprawiedliwość wyroku.

Żadnych powodów do ingerencji w zaskarżone rozstrzygnięcie nie dostarczyła też wniesiona w tej sprawie apelacja. W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy uznał za niezbędne podkreślenie, że zupełnie niezrozumiałe było odwoływanie się przez pełnomocnika pokrzywdzonego do treści wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 11 maja 2017 r. wydanego w sprawie o sygn. akt II K 162/16 oraz czynności dowodowych przeprowadzonych w tamtym postępowaniu karnym. Wymienione w zdaniu uprzednim orzeczenie skazujące D. R. po jego zaskarżeniu przez obrońcę podsądnego zostało wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 9 października 2017 r. wydanym w sprawie o sygn. akt IV Ka 932/17 uchylone, a postępowanie karne przeciwko D. R. umorzono. Powyższe wynikało z faktu, iż postępowanie karne w sprawie II K 162/16 zostało zainicjowane prywatnym aktem oskarżenia przez pokrzywdzonego W. R. (1). Natomiast zgodnie z brzmieniem art. 157 § 4 kk zasada ścigania z oskarżenia prywatnego przestępstwa z art. 157 § 2 kk ulega wyłączeniu w sytuacji kiedy pokrzywdzonym jest osoba najbliższa zamieszkująca wspólnie ze sprawcą, a miało to miejsce w sprawie II K 162/16). Skutkiem tych okoliczności było uchylenie przez Sąd Okręgowy w Poznaniu zaskarżonego wyroku i umorzenie na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 kpk w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 kpk (brak skargi uprawnionego oskarżyciela) postępowania karnego przeciwko D. R.. Należy więc bezsprzecznie stwierdzić, że orzeczenie Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 11 maja 2017 r. wydane w sprawie II K 162/16, na które wielokrotnie powoływał się apelujący, nie istnieje i nie wynikają z niego żadne skutki prawne.

Kolejną kwestią wymagającą wyjaśnienia jest zasada samodzielności jurysdykcyjnej sądów karnych, którą pełnomocnik pokrzywdzonego bezpodstawnie bagatelizuje. Zgodnie z art. 8 § 1 kpk sąd karny samodzielnie rozstrzyga zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciami innego sądu lub organu. Charakter wiążący mają jedynie prawomocne rozstrzygnięcia sądu kształtujące prawo lub stosunek prawny (art. 8 § 2 kpk). Klarowny jest wniosek wynikający z przytoczonych norm prawnych, iż sąd karny w sposób niezależny od rozstrzygnięć i poczynań innych sądów przeprowadza postępowanie dowodowe w danej sprawie, dokonuje swobodnej oceny dowodów (z uwzględnieniem okoliczności wymienionych w art. 7 kpk), a następnie na tej podstawie czyni ustalenia faktyczne, które mają przełożenie na treść rozstrzygnięcia w danej sprawie. Żadnego wpływu na procedowanie sądu w sprawie nie ma fakt, że sąd w innym postępowaniu dokonał już takiej a nie innej oceny dowodów, które to dowody poddawane są analizie w kolejnym postępowaniu, ponieważ taka ocena nie jest wiążąca. Należy jednocześnie w tym miejscu przypomnieć, że sądowe podsumowanie wcześniejszej oceny dowodowej dotyczącej incydentu z dnia 25 grudnia 2015 r. zostało uchylone, co już wyżej szczegółowo opisano.

Odnosząc się do zarzutów pełnomocnika pokrzywdzonego skierowanych do sposobu przeprowadzenia przez Sąd I instancji postępowania dowodowego Sąd Okręgowy wskazuje, iż w przedmiotowej sprawie oskarżyciel publiczny nie skierował do Sądu Rejonowego aktu oskarżenia a wniosek o warunkowe umorzenie postępowania karnego (art. 336 § 1 kpk). W takiej sytuacji procesowej jeżeli Sąd niższej instancji uzna, iż zostały spełnione wszystkie przesłanki zastosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania może ograniczyć postępowanie dowodowe do ujawnienia bez odczytywania dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy (w tym również protokołów wyjaśnień podejrzanego i zeznań świadków), bez potrzeby bezpośredniego przeprowadzania wszystkich tych dowodów na rozprawie. Podkreślić wyraźnie należy, że takie działanie ze strony Sądu I instancji nie stanowiło naruszenia żadnego z przepisów proceduralnych, bowiem dopuszczalny jest taki sposób wprowadzenia dowodów do procesu. Nadto brak bezpośredniego przeprowadzenia dowodów przed sądem nie miał żadnego wpływu na ich wartość dla tego

konkretnego postępowania karnego. Sam apelujący przy tym ograniczył się do zakwestionowania takich uproszczeń procesowych, nie wykazując w jaki sposób miałyby to wpłynąć na wyrokowanie.

Kontynuując rozważania odnośnie postępowania dowodowego, Sąd odwoławczy za nieskuteczne uznał zabiegi pełnomocnika pokrzywdzonego zmierzające do podważenia słuszności dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów. Warto w tym miejscu nadmienić, że apelujący negując przeprowadzoną weryfikację wartości dowodów zgromadzonych w sprawie nie wskazał na żadne konkretne zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy, czy też doświadczenia życiowego, które miałyby być naruszone działaniami Sądu niższej instancji. Skarżący nie sprecyzował dokładnie na czym ów zarzut miałby polegać, ograniczając się jedynie do powoływania się na ocenę tożsamyh dowodów (jak zgromadzone w przedmiotowej sprawie) dokonaną w uchylonym orzeczeniu Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 11 maja 2017 r. wydanego w sprawie II K 162/16. Tak skonstruowany zarzut nie mógł zostać uznany za uzasadniony bowiem skarżący, który zmierza do podważenia zasadności rozstrzygnięcia poprzez kwestionowanie oceny dowodów stanowiących jego podstawę, nie może ograniczyć się do prostego ich zanegowania. Taki sposób kwestionowania trafności skarżonego orzeczenia nie może być uznany za skuteczny. Obowiązkiem apelującego jest bowiem wykazanie, jakich konkretnych uchybień dopuścił się sąd w kontekście zasad wiedzy – w szczególności logicznego rozumowania – oraz doświadczenia życiowego, oceniając zebrany materiał dowodowy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2018 r., II KK 355/18, Legalis nr 1835987; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 r., II KK 180/17, Legalis nr 1668825). Apelujący nie spełnił nałożonych na niego wymagań procesowych co do podważania oceny dowodów, a w konsekwencji Sąd II instancji za całkowicie chybiony uznał omawiany w tym miejscu zarzut odwoławczy.

Pełnomocnik pokrzywdzonego w ramach zarzutu naruszenia art. 7 kpk odnosił się do treści zeznań Z. R. oraz A. R. wskazując, że obie wymienione podawały nieprawdę zeznając, iż do uderzenia pokrzywdzonego przez D. R. nie doszło. Niezbędne w tym miejscu jest podkreślenie, że w wymienionym przez apelującego zakresie zeznania tych świadków zostały słusznie uznane przez Sąd I instancji za niewiarygodne, gdyż stały one w opozycji do wyjaśnień podsądnego przyznającego się do popełnienia zarzucanego mu czynu a także tej części zeznań W. R. (1), której przyznany został przymiot wiarygodności. Fakt uderzenia przez podejrzanego swego ojca oraz okoliczności zdarzenia z dnia 25 grudnia 2015 r. zostały również potwierdzone przez funkcjonariuszy Policji M. D. oraz D. W. uczestniczących w interwencji w miejscu zamieszkania rodziny R.. Podsumowując dotychczasowe rozważania dotyczące postępowania dowodowego i oceny materiału zgromadzonego w aktach sprawy, Sąd odwoławczy stanął na stanowisku, że sposób procedowania Sądu I instancji był prawidłowy, zaś dokonana przez ten organ orzekająca ocena dowodów była odpowiednio szczegółowa, wnikliwa i uwzględniała w odpowiednim stopniu zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy dokładnie przedstawił dowody (bądź jedynie ich fragmenty), którym przyznał cechę wiarygodności, a także te, którym jej odmówił, podając jednocześnie rzeczowe argumenty przemawiające za takim ukształtowaniem oceny dowodów. Sąd Okręgowy w ramach dokonanej kontroli instancyjnej nie dostrzegł żadnych uchybień proceduralnych ze strony Sądu niższej instancji, zwłaszcza w kwestii weryfikacji materiału dowodowego i sposobu jego wprowadzenia do niniejszego procesu.

Sąd II instancji nie uznał również racji pełnomocnika pokrzywdzonego w zakresie, w jakim ten podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. W tym wypadku apelujący też nie skonkretyzował, na czym miałyby on polegać, co świadczyło o słabości wniesionego w tym zakresie środka odwoławczego. Konieczne w tym miejscu jest wskazanie, iż błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać z niepełności postępowania dowodowego – błąd braku lub nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów - błąd dowolności. Dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w formie dowolności, konieczne jest wykazanie przez apelującego, że sąd orzekający w I instancji dopuścił się uchybienia przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez nieuwzględnienie przy jej dokonywaniu zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak również całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 lutego 2018 r., II AKA 2/18, Legalis nr 1733041). Zdaniem Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie apelujący nie wykazał żadnych tego typu naruszeń ze strony Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy za niezasadną uznał także tą część apelacji, w której odniesiono się krytycznie do tematu toczącej się przeciwko W. R. (1) sprawy o czyn z art. 207 § 1 kk. Należy podkreślić, że Sąd Rejonowy nie czynił żadnych ustaleń co do

tego czy W. R. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu będącego przedmiotem postępowania przed Sądem Rejonowym w Gnieźnie w sprawie o sygn. akt II K 973/18, a będzie to zadaniem sądu rozstrzygającego podaną sprawę. Sąd I instancji powołał się na okoliczność prowadzenia takiego postępowania karnego (a także innej sprawy, dotyczącej czynów z art. 157 kk oraz 190 kk, która została prawomocnie umorzona na etapie postępowania przygotowawczego) na potwierdzenie konfliktu istniejącego pomiędzy W. R. (1) a pozostałymi członkami jego rodziny. Nie było nic nieprawidłowego w takim działaniu Sądu, gdyż okoliczność toczenia się kolejnych postępowań karnych inicjowanych przez jedną ze zważnionych stron dodatkowo potwierdza rzeczywiste istnienie owego konfliktu.

Z uwagi na treść art. 447 § 1 kpk Sąd odwoławczy w ramach kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku zbadał również prawidłowość rozstrzygnięcia o warunkowym umorzeniu postępowania wobec podejrzanego, gdyż apelacja zaskarżała wyrok w całości. Zgodnie zaś z przywołaną wyżej regulacją apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku.

W ocenie Sądu II instancji prawidłowym było orzeczenie wobec podejrzanego warunkowego umorzenia postępowania karnego na okres roku tytułem próby. Na takie rozstrzygnięcie pozwalał fakt, że przestępstwo, które zostało przypisane podejrzanemu jest zagrożone karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności (art. 66 § 2 kk). Ponadto Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie były znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budziły wątpliwości, a postawa podsądnego niekaranego nigdy w przeszłości za jakiegokolwiek przestępstwo oraz jego właściwości i warunki osobiste, a także dotychczasowy sposób życia pozwalały przyjąć, że pomimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegać porządku prawnego, w szczególności nie popełni więcej przestępstwa. Zdaniem Sądu II instancji w okolicznościach przedmiotowej sprawy, mając na uwadze nabrzmiały konflikt pomiędzy pokrzywdzonym a pozostałymi członkami rodziny oraz poprzedzające inkryminowane zdarzenie prowokacyjne zachowanie W. R. wobec domowników i uniemożliwienie im wejścia do mieszkania, orzeczenie warunkowego umorzenia postępowania karnego wobec podejrzanego było adekwatnym i ze wszech miar sprawiedliwym rozwiązaniem. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w czynie D. R. demonstracyjności, która według apelującego towarzyszyła sprawcy. To, że uderzenie ojca miało miejsce w obecności dwóch policjantów nie było ku temu wystarczającym argumentem. Skarżący bowiem nie uwzględnił wysokiej dynamiki zdarzenia oraz silnych emocji w jakich działał podejrzany D. R., te ostatnie zaś w dużej mierze wygenerowały użytą siłę fizyczną. Przy czym, co warto dostrzec, sprowadzała się ona do jednokrotnego uderzenia pokrzywdzonego pięścią w twarz. Godna zaakcentowania jest też postawa sprawcy po zdarzeniu, przeprosiny ojca i wyrażony żal.

Sąd odwoławczy nie miał również żadnych zastrzeżeń do długości okresu próby określonego przez Sąd Rejonowy na 1 rok, tym bardziej że argumentacja Sądu I instancji, uzasadniająca ten element wyroku jest przekonująca i zasługuje na pełną akceptację.

Podobnie Sąd II instancji zapatrywał się na orzeczone świadczenie pieniężne w kwocie 500 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej, które to orzeczenie wobec warunkowego umorzenia postępowania będzie stanowiło realną dolegliwość dla podejrzanego i unaoczni mu niedopuszczalność tego typu zachowań jak z dnia 25 grudnia 2015 r.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, wobec uznania wszystkich zarzutów apelacji za niezasadne, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt 1 wyroku).

W pkt 2 wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 636 § 1 kpk Sąd odwoławczy zasądził od pokrzywdzonego W. R. (1) na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł. Kwota ta wynika z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2013r., poz. 663 ze zm.). Z kolei, na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzono pokrzywdzonemu opłatę za II instancję w wysokości 60 zł. Rozstrzygnięcie to jest zgodne z zasadą, że koszty postępowania odwoławczego ponosi podmiot, który je zainicjował,

a jego racje nie zasługiwały na uwzględnienie. Wysokość opłaty za II instancję Sąd Okręgowy określił na minimalnym poziomie (od 60 zł do 240 zł), dostosowując ją do złożoności sprawy i możliwości finansowych W. R. (1).

H. B.